

GŁOSY Z DYSKUSJI:

— Myśl ostatnia skłania jednak do wysunięcia potrzeby wnikliwej analizy omawianego problemu jako zjawiska wynikającego przynajmniej z układu: twórca — dzieło — przeżycia wierzącego człowieka. Biorąc np. kryterium kontaktu człowieka z Bogiem, można wskazać na przykłady, w których miejsce kontaktu jest wybierane w swoisty sposób, np. w Loretto czy Einsiedeln nie wspaniałe bazyliki, czyli dzieła sztuki przyciągają, lecz skromne kaplice domki w nich ukryte skupiają i są miejscem religijnych głębokich przeżyć pątników. Odwrotnym przykładem może być bazylika św. Piotra w Rzymie, w której nie tyle konfesja, co całość wnętrza oddziałują na wiernych.

— Czy polskie kościoły w swym sakralnym wyrazie są odrębne? Zagadnienie bardzo trudne do rozwiązania. Plastyka nawiązuje do sztuki ludowej. W architekturze trzeba by zatem nawiązywać do budownictwa drewnianego. Czy to jednak będzie twórcze?

— Jest jeszcze inna trudność. Co zrobić z wielkimi osiedlami miejskimi? Jak je stosować tu kryteria, aby nie nawiązywać do „złego”, lecz i nie odrywać się od istniejącego?

— Osiedla są nieakceptowane. Przynajmniej zatem kościół winien odpowiedzieć na potrzeby tych środowisk i stworzyć formy, które będą przyjęte. Ale jak? — przez izolację, przez kontrast, przez ludzką skalę?

— Aby można temu zaradzić, trzeba by celowo wybrać lokalizację. Sama czysta bowiem forma sakralna nie wystarcza, musi być w odpowiednim otoczeniu, w odpowiednim układzie do zapotrzebowań społecznych. A czy można wybrać lokalizację?

— Architekci winni dążyć do wyboru lokalizacji.

— W przypadkach, gdy to jest niemożliwe, trzeba pamiętać, że współczesny dobór środków usakralniania jest ogromny. Można w najbardziej niekorzystnych warunkach znaleźć właściwe rozwiązanie i w tym kierunku należy właśnie wykorzystywać potencjał indywidualnych dążeń i koncepcji twórczych. Muszą one być dojrzałe i odpowiedzialne w stosunku do celu, a nie tylko oryginalne.

— Dzieło posiada swój samodzielny wyraz. Należy zaufać twórcy, postawić na samo odczucie dzieła sztuki. Kościół zawsze gromadził dzieła sztuki, a nie musiały być sakralne.

Człowiek współczesny potrzebuje sztuki, ludzie oczekują chwilowego doznania, przelotnego kontaktu dla krótkich emocji i przeżyć. Architektura kościołów musi być sztuką i kościół powinien przyjmować sztukę, aby znów ludzi do niej skłonić i przyzwycząić.

— Stosunek przeżycia estetycznego i religijnego nie zawsze jest korzystny. Nie zawsze znaki przeżycia estetycznego są znakami przeżycia religijnego i odwrotnie. Czy kościół jest świątynią sztuki?

W muzeum czy galerii znajduje lepsze warunki, gdyż jest tam eksponowana, a kościół tego nie może wysuwać jako cel. Współczesne życie raczej podsuwa myśl, że w architekturze sakralnej jest coraz mniej miejsca na dzieła sztuki, gdyż za mało jest miejsca dla liturgii. Obecnie przyjmuje się raczej założenia usuwania przeszkód dla liturgii. Stąd też zjawisko operowania samą architekturą (np. adaptacje oczyszczone!).

- Te fakty zobowiązują zespoły twórców (architektów, architektów wewnątrz i plastyków) do rzetelnej analizy wyboru środków w każdym z osobna przypadku.
- Pozostał jeszcze problem rozumienia i przyjmowania współczesnej sztuki, szczególnie plastycznej. Ludzie często nie chcą mieć współczesnych, a przynajmniej zbyt awangardowych form w kościele. Z tym się trzeba liczyć.
- Stąd potrzeba rzetelnej samokontroli i kontroli.

Opracował: ks. Marian Zieliński

Piotr Stępień

WSPÓŁCZESNA ARCHITEKTURA SAKRALNA W IRLANDII

Architektura sakralna ma w Irlandii bardzo starą tradycję: chrześcijaństwo dotarło tu w V w. po Chr., a zakładane już od VI w. klasztory stały się wkrótce głównymi ośrodkami kultury we wczesnośredniowiecznej Europie. Później Reformacja i utrata niepodległości sprawiły, że dopiero od r. 1842 można było wznosić nowe kościoły katolickie. Przez długi okres przy ich budowie wzorowano się na „stylach historycznych”. Poszukiwania nowych form wyrazu w architekturze sakralnej przeważały wraz ze zmianami w liturgii wprowadzonymi przez Sobór Watykański II.

Pobieżne choćby przedstawienie dorobku współczesnej architektury irlandzkiej w zakresie budownictwa sakralnego wymagałoby obszernej publikacji. Ograniczę się więc do kilku uwag, narzucających się już po wrywkowym zapoznaniu z tematem*.

Sieć parafialna opiera się na stosunkowo niewielkich obiektach, obsługujących przyległe zespoły mieszkaniowe. Brak trudności w zlokalizowaniu nowych obiektów sprawia, że nie stosuje się niepropor-

* Autor odbywał w Republice Irlandzkiej praktykę architektoniczną w ramach współpracy Królewskiego Instytutu Architektów Irlandii i Stowarzyszenia Architektów Polskich.